



Przy Planty 7/9 Pressbook

Czołówka:

Reżyseria:

Michał Jaskulski
Lawrence Loewinger

Scenariusz:

Michał Jaskulski

Produkcja:

Polska

Czas Trwania:

86 min.

Obsada:

Bogdan Białek – jako on sam

OPIS FILMU:

4 lipca 1946 roku, rok po drugiej wojnie światowej, milicja, żołnierze i zwykli Kielczanie zabijają ponad 40 ocalałych z Holocaustu Żydów, mieszkających w komitecie żydowskim w centrum miasta. Ranią około 80 osób w całych Kielcach. Pogrom kielecki staje się symbolem polskiego powojennego antysemityzmu w świecie żydowskim. W Polsce jest tematem zakazanym przez władze ludowe. Z upadkiem komunizmu, Bogdan Białek, polski katolik, z wykształcenia psycholog, otwiera puszkę Pandory: zaczyna publicznie mówić o tym, co wydarzyło się w 1946 roku. Przebija się przez teorie spiskowe dotyczące pogromu, wyparcie pogromu ze świadomości kielczan i utrwalane przez lata wzajemne stereotypy Polaków i Żydów. Zbliżenie między kielczanami a Żydami zaczyna się rodzić, lecz ma też swoją cenę. Reżyserzy filmu – polski katolik i amerykański Żyd – przez blisko dziesięć lat realizacji filmu uczyli się wspólnego spojrzenia na historię pogromu. W 70. rocznicę tragedii przedstawiają widzom historię o tym, jak wiele może się zmienić między ludźmi, gdy nawet najtrudniejsza prawda przekazywana jest z miłością.

RECENZJA:

„Zrozumieć przeszłość”

Autor: Łukasz Muszyński, 8 grudnia 2017





Przeszłość skończy się wtedy, gdy zaczniemy o niej zwyczajnie rozmawiać – twierdzi Bogdan Białek, bohater świetnego dokumentu "Przy Planty 7/9". Psycholog, społecznik, dziennikarz oraz dawny opozycjonista od kilkunastu lat organizuje w Kielcach marsz upamiętniający pogrom Żydów, do którego doszło 4 lipca 1946 roku. Tragedia sprzed dekad do dziś budzi ogromne emocje. Zdaniem wielu osób pełną odpowiedzialność za śmierć ponad 40 ofiar ponosi komunistyczna bezpieka, która sprowokowała zamieszki. Na nic zdają się ustalenia historyków, że ludność cywilna bez niczyjej zachęty brała udział w mordach na żydowskich sąsiadach. W filmie powraca obraz młodego mężczyzny skandującego przez megafon: Pogrom ubecki, a nie kielecki! Na spokojną, rzeczową dyskusję, o jakiej marzy Białek, szans na razie nie widać.

Z pomocą badaczy historii oraz naocznych świadków reżyserzy Michał Jaskulski i Lawrence Loewinger szczegółowo relacjonują przebieg pogromu. Pokazują, jak puszczona w ruch pogłoska o porwaniu polskiego dziecka staje się iskrą, która rozpala tłący się ogień nienawiści. Myli się jednak ten, kto sądzi, że "Przy Planty 7/9" to dokument z tezą, filmowy referat mający zdyskredytować obrońców dobrego imienia ojczyzny. Jak przekonuje Białek: każdy ma swoją opowieść. Dlatego warto wysłuchać zarówno Jana Tomasza Grossa, jak i osób, które z oburzeniem reagują na słowa o polskim antysemityzmie. W naszym kraju było przecież mnóstwo ludzi, którzy ratowali Żydów w czasie wojny. Znaleźli się jednak i tacy, którzy wyrządzili im zło. Historia nie jest czarno-biała.

W dziele Jaskulskiego i Loewingera pogrom kielecki staje się punktem wyjścia do niezwykle ciekawej (i jakże aktualnej) dyskusji na temat pamięci narodowej, wolności słowa, języka przestrzeni publicznej, a także wstydu, który może prowadzić do wyparcia win. To również cenna lekcja wychowania obywatelskiego przypominająca o sile ruchów społecznych oraz oddolnych inicjatyw. Politycy mogą wydawać uchwały i rozporządzenia, ale bez pracy u podstaw, jaką wykonują Białek i jemu podobni idealiści, świata nie uda się choć odrobinę naprawić. A przecież upamiętnienie zbrodni, do której doszło w kamienicy przy Planty 7/9, ma służyć temu, aby w przyszłości nigdy nie wydarzyła się podobna tragedia.

Bogdan Białek wyrasta w filmie na postać większą niż życie – niestrudzoną, pełną energii i determinacji, by szukać porozumienia między wrogimi plemionami. W kluczowej scenie bohater spotyka się przy stole z ocalałymi z pogromu Ziutą Hartmanową i Miriam Guterman. Gdy jedna z jego rozmówczyń stwierdza, iż wszyscy Polacy są antysemitami, Białek przypomina, że podczas II wojny światowej to samo można było powiedzieć o Francuzach czy Szwajcarach. Jednocześnie czyni zaskakujące, odważne wyznanie: on sam nie ma pojęcia, jak by się zachował, gdyby żył w tamtych potwornych czasach. Z dokumentu Jaskulskiego i Loewingera płynie myśl, że łatwo przychodzi nam ocena wydarzeń z przeszłości. Znacznie oporniej idzie za to nauka, jak nie popełniać błędów naszych przodków.

[<https://www.filmweb.pl/review/Zrozumie%C4%87+przesz%C5%82o%C5%9B%C4%87-20855>]

Na podstawie materiałów:

<http://przyplanty.pl/index.html>

<https://www.filmweb.pl/film/Przy+Planty+7+9-2016-776940>

[dostęp: 29.08.2018 r.]